

Dawka mediów

Dziesiątki, setki, tysiące informacji. Docierają do nas różnymi drogami. Coraz szybciej, przez całą dobę. Informacje zwyczajne, ważne, z ostatniej chwili. Fascynujące, nieprawdopodobne, sensacyjne. Głównym składnikiem dawki mediów są fragmenty informacji rzeczowych.

Mogą odetchnąć

Ciężko chorzy pacjenci oddziału hematologii Szpitala im. J. Strusia w Poznaniu mogą odetchnąć. Od miesiący wisiała nad nimi groźba, że zostaną bez pomocy. Szpital przenosi się bowiem na Franowo, a budynek po nim ma być w przyszłym roku sprzedany. Okazuje się jednak, że hematologia może zostać uratowana. Mówi się o jej przeniesieniu do Szpitala Wojskowego.

Na oddziale hematologii, jednym z dwóch w Poznaniu, leczą się chorzy na przewlekłe białaczki, chłoniaki. Jest ich około stu. To jedyne miejsce w województwie, gdzie pomoc znajdują pacjenci cierpiący na hemofilię. Ostatnio mówiło się o tym, że hematologia może trafić do szpitala powiatowego w Puszczykowie. Ten, za przysposobienie budynku do nowego oddziału, żądał jednak aż 3 mln zł. Sam pomysł nie podobał się też lekarzom ze Szkolnej. Mówili, że chorym trudno będzie dojeżdżać na chemioterapię z Poznania. I narzekali na brak sprzętu w Puszczykowie. A przenosiny na Franowo? Wymagałyby dobudowania nowego skrzydła szpitala.

Teraz okazuje się, że oddział jednak będzie funkcjonował. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, może zostać przeniesiony do Szpitala Wojskowego. – *Optymalnym rozwiązaniem byłoby, gdyby udało się zostawić oddział tam, gdzie jest teraz, ale każde wyjście, w tym Szpital Wojskowy, jest dla nas lepsze niż likwidacja oddziału* – mówi Stanisław Rusek, rzecznik prasowy szpitala im. Strusia.

TOMASZ NYCZKA
„POLSKA.GŁOS WIELKOPOLSKI”

Przez osiem godzin

To najdłuższy zabieg, jaki do tej pory wykonali lekarze z Kliniki Otolaryngologii Uniwersytetu Medycznego. Wycięli choremu m.in. część języka, żuchwy, gardła, podstawy czaszki i skórę z twarzy zaatakowane nowotworem, a potem zrekonstruowali olbrzymie ubytki.

Stan 64-letniego pacjenta był tak poważny, że chirurgi przez osiem godzin wycinali chore tkanki. Następnie pobrali z uda i przedramienia pacjenta płyty skóry wielkości dłoni wraz z tkanką tłuszczową, fragmentami mięśni oraz naczyniami krwionośnymi i odtworzyli m.in. język i dno jamy ustnej.

W operacji lekarzom z Poznania pomógł znany niemiecki chirurg rekonstruktor prof. Ulrich Harreus z Uniwersytetu w Monachium. – *Pokazał nam, jak przygotowywać płat do rekonstrukcji, wykorzystując wyobraźnię przestrzenną. To było cenne doświadczenie* – mówi Jacek Banaszewski, szef zespołu rekonstrukcyjnego. Klinika w szpitalu przy Przybyśzewskego zaczęła wykonywać operacje rekonstrukcyjne

w obrębie głowy i szyi pięć lat temu. Najpierw po kilka rozcięć, w tym roku już 36. W sumie poznańscy lekarze pomogli już ponad 230 pacjentom.

SAW
WWW.GAZETA.PL

Rząd wraca do pomysłu

„Rzeczpospolita” ustaliła, że rząd wraca do pomysłu dodatkowych polis zdrowotnych. Ich celem jest zapewnienie szybszego dostępu do świadczeń. Według gazety, przepisy o dodatkowym ubezpieczeniu zdrowotnym, znajdują się w pakiecie projektów ustaw przygotowanym przez resort zdrowia, które na początku stycznia trafią do konsultacji.

Zmiany mają ułatwić chorym dostęp do usług medycznych, a szpitalom dać dodatkowy zastrzyk finansowy. Zgodnie z projektem – czytamy w „Rzeczpospolitej” – publiczne lecznice będą mogły podpisywać kontrakty, oprócz NFZ, z firmami ubezpieczeniowymi. Te na podstawie umów ze szpitalami mają oferować pacjentom prywatne polisy, a ich posiadacze będą mogli szybciej korzystać ze świadczeń. Wykupując dodatkową polisę, pacjent nie byłby zwolniony z opłacania składek zdrowotnych do NFZ. Gazeta dodaje, że nową formą ubezpieczeń są zainteresowani przedstawiciele ubezpieczycieli, choć ich zdaniem projekt trzeba trochę doprecyzować.

WWW.ONET.PL

NRL zawiesiła protest

– *Jeżeli nasze postulaty nie będą uwzględniane, protest powróci ze zdwojoną siłą, a politycy utracą resztki zaufania* – oświadczył prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Maciej Hamankiewicz w liście do medyków.

NRL zawiesiła do najbliższego zjazdu, który odbędzie się 25 lutego, decyzję o wypisywaniu tylko pełnopłatnych recept. Ministerstwo Zdrowia przedstawiło propozycje zmian przepisów. Zakładają one m.in., iż pisemne oświadczenie pacjenta będzie mogło być uznawane za dowód ubezpieczenia zdrowotnego. Powołany ma zostać zespół złożony z przedstawicieli NRL, aptekarzy i MZ. Jego zadaniem jest przedstawienie propozycji zmian przepisów w ustawie refundacyjnej, które dotyczą karania lekarzy za wypisywanie recept osobom nieuprawnionym. Hamankiewicz zaznacza, że NRL nie zrezygnuje z postulatu dotyczącego nowelizacji ustawy.

– *NRL podjęła decyzję o zawieszeniu uchwały z 2 grudnia br., zdając sobie sprawę, że naprawienie źle skonstruowanych przepisów musi zająć trochę czasu. Sądzę też, że minister zdrowia zasługuje na początku pełnienia urzędu na zaufanie. Dlatego z uwagą zapoznaliśmy się z propozycjami doraźnych rozwiązań w formie komunikatów ministra zdrowia i prezesa NFZ, które do czasu wprowadzenia zmian w ustawach mogą ograniczyć negatywne skutki wprowadzanych przepisów* – napisał Hamankiewicz w liście do lekarzy.

– *Jakiegokolwiek informacje sugerujące, że godzimy się na wprowadzane przepisy są nieprawdziwe. Zgody na nie być nie może i nie będzie. Jeżeli nasze postulaty nie będą*

Andrzej Piechocki

uwzględniane, protest powróci ze zdwojoną siłą, a politycy utracą resztki zaufania – zaznaczył prezes NRL.

Zgodnie z ustawą refundacyjną, gdy lekarz błędnie wypisze receptę, będzie zobowiązany do zwrotu kwoty nienależnej refundacji wraz z odsetkami. Chodzi o wypisanie recepty m.in. nieuzasadnionej względami medycznymi lub niezgodnej z listą leków refundowanych. Lekarz będzie ponosił odpowiedzialność finansową także w przypadku, gdy na receptce wpisze niewłaściwy poziom refundacji leku.

AMK

„RZECZPOSPOLITA”

Dali trzy miesiące

Wielkopolscy aptekarze podpiszą umowy z NFZ na leki refundowane. Naczelna Rada Aptekarska odstąpiła od ogólnopolskiego protestu po spotkaniu z ministrem zdrowia. – *Mając na uwadze dobro pacjentów, daliśmy panu ministrowi trzy miesiące na spełnienie naszych postulatów* – powiedział Radiu Merkurium prezes Wielkopolskiej Rady Aptekarskiej dr Tadeusz Bąbelek.

Tadeusz Bąbelek obawia się także, iż aptekarze nie będą mogli wydawać leków, jeżeli lekarze będą protestować i przystawiać na receptach pieczątki: „refundacja do oceny NFZ”. Na receptach nie może być bowiem żadnych dodatkowych pieczętek. W piątek lekarze mają się spotkać z ministrem zdrowia w sprawie nowej ustawy refundacyjnej i jej przepisów wykonawczych.

WWW.RADIOMERKURY.PL

Wraca in vitro

Sejm nowej kadencji będzie musiał szukać kompromisu pomiędzy co najmniej pięcioma projektami ustaw dotyczącymi *in vitro*. Dwa projekty w tej sprawie złożył SLD, jeden – Ruch Palikota. Na początku przyszłego roku to samo chcą zrobić PO i PiS.

O zamiarze złożenia własnych projektów w sprawie *in vitro* poinformowali PAP w piątek Bolesław Piecha (PiS) i Małgorzata Kidawa-Błońska. – *Jesteśmy zdecydowani zgłosić projekt ustawy regulującej sprawę bioetyki, w tym in vitro. To będzie tożsama ustawa z tą z poprzedniej kadencji. Może być jeszcze jeden projekt, nie wykluczam, że grupa posłów PiS będzie nastawiona bardziej ortodoksyjnie niż ja i przedstawi własny projekt ustawy* – powiedział Piecha.

Kidawa-Błońska kończy już prace nad projektem. – *Nie składam go jeszcze, bo go trochę poprawiamy. W ubiegłej kadencji pracowaliśmy nad tym tematem w komisji, były ekspertyzy. Szkoda byłoby się teraz cofać. Uwzględnimy poprawki, które wynikają z zastrzeżeń. Nasz projekt złożymy w Sejmie na początku roku* – poinformowała posłanka PO. Kidawa-Błońska nie przesądziła, czy ktoś zdecyduje się ponownie zgłosić projekt autorstwa Jarosława Gowina, teraz ministra sprawiedliwości.

W grudniu 2011 r. minister zdrowia Bartosz Arłukowicz wyrażał przekonanie, że w tej kadencji parlamentu dojdzie do uznania *in vitro* za jedną ze skutecznych metod leczenia niepłodności. – *Mój pogląd na ten temat jest znany. Uważam,*

że najpierw potrzebne są przepisy w tej sprawie, bo Polska jest jednym z ostatnich krajów niemających uregulowanej tej kwestii. Potem będzie można mówić o refundacji – powiedział minister.

EB, PAP

WWW.WPROST.PL

Jak chorować?

Aby leczyć, trzeba się tego nauczyć. A kto wie, jak chorować? Współczesna nauka daje pewną odpowiedź.

Dwóm kobietom postawiono identyczną diagnozę: zaawansowana choroba wieńcowa – i stwierdzono konieczność wykonania pomostu naczyniowego, który ominie zwężoną tętnicę wokół serca. Obie pacjentki miały tyle samo lat, identyczną wagę, wykształcenie, w ich rodzinach nie było do tej pory podobnych problemów, obie były operowane w tym samym szpitalu. Po operacji pierwsza dość szybko wróciła do zdrowia, nie narzekała na żadne komplikacje. U drugiej wystąpiły powikłania, które omal nie zakończyły się tragicznie. Dlaczego?

Według spostrzeżeń lekarzy, bardzo duży wpływ na przebieg leczenia ma nastawienie chorego. Wiara w to, że wszystko się uda, pomaga. Pesymizm i lęk pogarszają rokowanie. – *Pacjent, który boi się operacji, zawsze gorzej ją znosi* – nie ukrywa dr Krzysztof Cedro, ordynator oddziału kardiologii inwazyjnej z Centrum Kardiologii Allenort w Tomaszowie Mazowieckim. – *Zebrałem na ten temat spore doświadczenie, które nauczyło mnie podchodzić do psychiki pacjentów z dużą pokorą. Stan ducha trzeba poprawiać, jeśli chcemy im pomóc* – dodaje.

PAWEŁ WALEWSKI

WWW.POLITYKA.PL